

BADANIE ŚWIADKA W ASPEKCIE JEGO OCHRONY W PROCESIE KARNYM

Radosław Koper

MONOGRAFIE LEX



LEX

a Wolters Kluwer business

BADANIE ŚWIADKA W ASPEKCIE JEGO OCHRONY W PROCESIE KARNYM

Radosław Koper



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2015

Stan prawny na 1 grudnia 2014 r.

Recenzent

Dr hab. prof. UwB Andrzej Sakowicz

Wydawcy

Monika Pawłowska

Magdalena Przek-Ślesicka

Redaktor prowadzący

Małgorzata Jarecka

Opracowanie redakcyjne

Katarzyna Świerk-Bożek

Łamanie

Wolters Kluwer

Układ typograficzny

Marta Baranowska

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2015

ISBN 978-83-264-3479-2

ISSN 1897-4392

Wydane przez:

Wolters Kluwer SA

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów / 9

Rozdział I

Ochrona świadka w procesie karnym – zarys problematyki / 13

1. Uwagi wprowadzające w kontekście badania świadka / 13
2. Racje uzasadniające ochronę świadka / 14
3. Ochrona świadka a funkcja gwarancyjna procesu karnego / 17
4. Zakres podmiotowy ochrony świadka / 25
5. Obowiązki świadka a zakres ochrony / 32

Rozdział II

Pojęcie, istota i podstawy aksjologiczne badania świadka / 42

1. Definicja badania (badań) / 42
2. Wyodrębnienie dóbr podlegających ochronie / 48
3. Nietykalność osobista / 49
 - 3.1. Uwagi ogólne / 49
 - 3.2. Nietykalność osobista a wolność osobista / 50
 - 3.3. Nietykalność osobista a tożsamość i integralność / 57
 - 3.4. Dwa wymiary nietykalności osobistej / 59
 - 3.5. Definicja nietykalności osobistej / 65
 - 3.6. Meandry ochrony nietykalności osobistej a badania świadka / 65
4. Prywatność / 68
5. Wolność osobista / 74

Rozdział III

Dopuszczalność badania świadka / 82

1. Pojęcie dopuszczalności / 82

2. Oględziny ciała, badania lekarskie i psychologiczne / **83**
 - 2.1. Badania jako środek służebny w aspekcie oceny wiarygodności zeznań / **83**
 - 2.2. Udział biegłego lekarza lub biegłego psychologa podczas przesłuchania / **91**
 - 2.2.1. Uwagi wprowadzające / **91**
 - 2.2.2. Warunki udziału biegłego lekarza lub biegłego psychologa / **94**
 - 2.3. Oględziny ciała, badania lekarskie i psychologiczne za zgodą świadka / **114**
 - 2.3.1. Uwagi ogólne / **114**
 - 2.3.2. Oględziny ciała / **115**
 - 2.3.3. Badania lekarskie i psychologiczne / **118**
 - 2.3.4. Zgoda świadka / **119**
 - 2.4. Udział biegłego lekarza lub biegłego psychologa w eksperymencie procesowym / **123**
3. Badania przesiewowe (porównawcze) / **124**
 - 3.1. Ustalenia terminologiczne / **124**
 - 3.2. Cele badań a problem dopuszczalności objęcia świadka zakresem badania / **125**
 - 3.3. Potrzeba wyodrębnienia warunków badań / **132**
4. Badania poligraficzne (wariograficzne) / **142**
 - 4.1. Dopuszczalność *in abstracto* / **142**
 - 4.2. Obowiązujące regulacje prawne / **149**
 - 4.2.1. Uwagi wprowadzające / **149**
 - 4.2.2. Cele badań / **150**
 - 4.2.3. Warunki badań / **162**

Rozdział IV

Świadkowie szczególnego rodzaju – specyfika dopuszczalności badania / 167

1. Uwagi wprowadzające / **167**
2. Osoby z zaburzeniami psychicznymi / **168**
 - 2.1. Przesłuchanie z udziałem biegłego psychiatry lub biegłego psychologa / **168**
 - 2.2. Problem dopuszczalności badań psychiatrycznych / **171**
3. Pokrzywdzony / **180**
 - 3.1. Status procesowy pokrzywdzonego a formy i szczególne cechy badania / **180**

- 3.2. Badania służące do ustalenia karalności czynu / 182
- 3.3. Badania psychologiczne / 190
- 3.4. Badania psychiatryczne / 192
- 4. Małoletni / 195
 - 4.1. Ogólne uwarunkowania przeprowadzania badania / 195
 - 4.2. Badania w trybie art. 192 § 2 i 4 k.p.k. a specyfika przesłuchania małoletniego / 197
 - 4.3. Szczególne uregulowania dotyczące małoletniego / 206
 - 4.4. Problem ekspertyzy psychologicznej w sprawach o przestępstwa seksualne / 213
 - 4.5. Problem sposobu wyrażania zgody przez małoletniego / 215
- 5. Inne osoby / 217

Rozdział V

Zakaz przeprowadzania badania / 221

- 1. *Ratio legis* / 221
- 2. Zakres obowiązywania / 224
 - 2.1. Granice przedmiotowe / 224
 - 2.2. Aspekty podmiotowe / 232

Rozdział VI

Tryb zarządzania i przeprowadzania badania oraz jego skutki / 243

- 1. Decyzja o zarządzeniu badania / 243
- 2. Podmioty przeprowadzające badania / 246
- 3. Badania w ramach tzw. dochodzenia w niezbędnym zakresie / 252
- 4. Wymogi gwarancyjne podczas przeprowadzania badania / 256
- 5. Reguła jednokrotnego poddania świadka badaniom / 261
- 6. Realizacja reguły udzielania informacji / 264
- 7. Korzystanie z pomocy pełnomocnika / 267
- 8. Kontrola odwoławcza badań / 271
- 9. Problem wykorzystania wyników badania / 278

Rozdział VII

Konsekwencje niepodporządkowania się przez świadka obowiązkowi badania / 296

1. Istota zagadnienia / **296**
2. Środki przymusu / **299**
 - 2.1. Rodzaje środków możliwych do zastosowania / **299**
 - 2.2. Kary pieniężne / **300**
 - 2.3. Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie / **304**
 - 2.4. Aresztowanie / **316**
3. Stosowanie przymusu bezpośredniego / **325**

Wnioski końcowe / **337**

Bibliografia / **343**

Wykaz skrótów

Akty prawne

- c.p.p.** Codice di procedura penale – Decreto del Presidente della Repubblica z dnia 22 września 1988 r. (kodeks postępowania karnego Włoch)
- EKPC** Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
- k.c.** ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.)
- k.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- Konstytucja RP** Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- k.p.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- k.p.k. z 1928 r.** rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313 z późn. zm.)

k.p.k. z 1969 r.	ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.)
k.r.o.	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788 z późn. zm.)
nowela czerwcową	ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 849)
nowela wrześniowa	ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247)
u. Pol.	ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687 z późn. zm.)
u.ś.k.	ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 z późn. zm.)
u.ś.p.b.	ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. poz. 628 z późn. zm.)

Zbiory orzecznictwa, czasopisma

Ann. UMCS	Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
AUL	Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica
AUW	Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
GSP	Gdańskie Studia Prawnicze
KZS	Krakowskie Zeszyty Sądowe

M. Prawn.	Monitor Prawniczy
NP	Nowe Prawo
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNPG	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
PiP	Państwo i Prawo
PK	Problemy Kryminalistyki
PPK	Problemy Prawa Karnego
Pr. Czł.	Prawa Człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe
Probl. Praw.	Problemy Praworządności
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Prz. Pol.	Przegląd Policyjny
Prz. Sejm.	Przegląd Sejmowy
PS	Przegląd Sądowy
PWK	Problemy Współczesnej Kryminalistyki
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy
ZNASW	Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych
ZNIBPS	Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego

Organy orzekające

ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
SA	sąd apelacyjny

SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny

Rozdział I

Ochrona świadka w procesie karnym – zarys problematyki

1. Uwagi wprowadzające w kontekście badania świadka

Tematyka karnoprosesowego badania świadka łączy się z różnymi punktami odniesienia, stanowiącymi odzwierciedlenie zakresu jej oddziaływania. Jedną z możliwych, ale dość istotnych i znamiennych kategoryzacji w tym zakresie wiąże się z wyodrębnieniem podmiotów, dla których owo badanie nie jest kwestią obojętną w aspekcie ich sytuacji prawnej. W ramach doprecyzowania należałoby dodać, że są to podmioty połączone stosunkiem prawnym, jaki zawiązał się w wyniku podjęcia decyzji o przeprowadzeniu badania.

Rozpatrując zatem wspomniane zagadnienie od strony potrzeb procesowych analizowanych przez organy procesowe, nie sposób wykluczyć celowości i zasadności przeprowadzania takiego badania w ramach postępowania karnego. Spojrzenie na to zagadnienie przez pryzmat jednostki poddanej badaniom zmienia optykę do tego stopnia, że determinuje rozważanie konieczności ochrony świadka. Niebagatelne znaczenie ma bowiem okoliczność, że mamy do czynienia z czynnościami stanowiącymi określone dolegliwości, przykrości czy uciążliwości wobec świadka, ingerującymi w sferę jego swobód obywatelskich. W grę wchodzi podjęcie problemu, który jest niemożliwy do rozwiązania w takim zakresie i na takich zasadach, jak kwestia procesowej potrzeby dokonywania tych badań. Innymi słowy, zdecydowanie łatwiej jest – tak w sensie propagandowym, jak i normatywnym – formułować tę potrzebę i zadekretować ją w przepisach, gdyż wpisuje się w nurt waż-

kich zadań realizowanych przez państwo. Wytyczanie granic ochrony świadka podlegającego badaniom musi natomiast uwzględniać te wszystkie uwarunkowania i czynniki, które już mieszczą się w ramach celów i struktury procesu karnego. Można więc zaryzykować tezę, że punkt ciężkości problematyki badań świadka tkwi w poszukiwaniu generalnego wzorca ochrony tego podmiotu w relacji do potrzeb procesowych. Tym sposobem to, co apriorycznie wydaje się niemożliwe (w sensie urzeczywistnienia), musi być należycie dostrzeżone i uwzględnione w wyniku przeprowadzenia konfrontacji z realiami i założeniami procesowymi.

Przedmiotem niniejszej monografii jest więc zagadnienie karno-procesowego badania świadka, ale w kontekście uwypuklającym poszukiwanie optymalnego standardu ochrony tego podmiotu. Dla tak zarysowanego kierunku rozważań punktem wyjścia jest jednak przedstawienie zasadniczego tła problemu. Warto zatem zwrócić najpierw uwagę na ogólne uwarunkowania konieczności ochrony świadka w postępowaniu karnym.

2. Racje uzasadniające ochronę świadka

Rozważanie postulatu ochrony świadka w procesie karnym stanowi kontrapunkt dwóch zasadniczych okoliczności. Pierwszą z nich jest szczególna rola zeznań świadków w systemie środków dowodowych współczesnego postępowania karnego. Druga dotyczy rangi tych zeznań z punktu widzenia rozstrzygnięcia co do przedmiotu procesu.

Nie da się ukryć, że w większości postępowań karnych świadkowie należą do podstawowych źródeł dowodu, mimo technizacji życia społecznego i rozwoju kryminalistyki, umożliwiającego szersze zastosowanie dowodów rzeczowych czy ekspertyz wykonywanych przez biegłego¹. Jest to w zasadzie prawidłowość o charakterze *constans*, choć przyczyn tego stanu rzeczy trudno byłoby dopatrywać się wyłącznie w potencjal-

¹ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 315; K. Otłowski, *Przesłuchanie świadka w postępowaniu przygotowawczym*, Probl. Praw. 1973, nr 6, s. 23; R. Górecki, *Rola i znaczenie dowodowe zeznań świadka w procesie karnym*, NP 1980, nr 4, s. 83–85; K. Sitkowska, *Świadek w procesie karnym. Komentarz. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Akty normatywne*, Bielsko-Biała 1999, s. 19; E. Gruza, *Pojęcie świadka w procesie karnym*, PK 2002, nr 235, s. 9; *idem*, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 53–56.

nie szerokiej (na ogół) dostępności osobowych źródeł dowodowych, stosunkowej łatwości we wprowadzeniu ich do procesu czy w funkcjonujących w tym zakresie przyzwyczajeniach praktyki. Niebagatelne znaczenie ma ta cecha dowodu z zeznań świadka, która nadaje mu charakter środka, z którego nie sposób zrezygnować, polegająca na poznaniu fragmentów, epizodów czy w ogóle szczegółów relacji międzyludzkich. Ta generalna właściwość koresponduje z przedmiotem badania w procesie karnym, oscylującym zawsze wokół pewnego zdarzenia wynikającego ze stosunków interpersonalnych konkretnych osób. Zeznania stanowią więc oczekiwaną formę komunikacji z organem procesowym, zdolną wywołać – za pośrednictwem mowy – w umyśle prokuratora lub sędziego obraz hipotetycznego czynu, przyczyniając się do tego, że przez narrację faktów określone wiadomości w sposób natychmiastowy i bezpośredni zostaną objęte percepcją tych podmiotów, do których należy ustalenie i wyjaśnienie wskazanych faktów². W opisywanym zakresie mówimy o dowodzie, który przy wszystkich swoich wadach lub niedoskonałościach, będących zresztą odbiciem słabości ludzkiej natury, oferuje organowi procesowemu zindywidualizowaną i niepowtarzalną w sensie jednostkowym relację, mającą przybliżyć ten organ do prawdy w procesie.

W tym kontekście dotykamy drugiej okoliczności. Chodzi, rzecz jasna, o siłę oddziaływania zeznań składanych przez świadków w aspekcie treści rozstrzygnięcia finalizującego postępowanie karne. Skoro bowiem zasadniczą funkcją procesową świadka jest dostarczenie organowi procesowemu informacji determinujących poznanie prawdy o analizowanym zdarzeniu³, prawdy warunkującej z kolei wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie ulega wątpliwości, że fakt częstego sięgania po ten dowód w toku procesu sytuuje zeznania świadka w roli podstawowego regulatora możliwości i zakresu dokonywania prawdziwych ustaleń faktycznych. Zasadność tej tezy nie zostanie osłabiona, gdy zwrócimy

² P. Corso (red.), *Commento al codice di procedura penale*, Piacenza 2008, s. 753.

³ Na przykład J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 11; W. Michalski, *Świadkowie jako przedstawiciele społeczeństwa w procesie sądowym* (w:) S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie sądowym*, Warszawa 1985, s. 30; R. Górecki, *Świadek w postępowaniu przygotowawczym*, Warszawa–Poznań 1987, s. 21; P. Tomaszewski, *Uwagi o dowodzie z zeznań świadka w postępowaniu przygotowawczym*, WPP 1985, nr 4, s. 440; B. Hołyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 28–29.

uwagę na zjawisko fałszywych zeznań. Liczy się bowiem pewne założenie o charakterze generalnym, będące w istocie dyrektywą wyznaczającą kierunek postrzegania roli świadków w systemie prawnym. W tym sensie nie byłoby jednak przesadne twierdzenie, że niezależnie od stopnia poprawności oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd, o rodzaju, ale i o jakości wydawanego przezeń wyroku decyduje zawartość zeznań przesłuchanych uprzednio świadków.

Wyeksponowanie omówionych skrótowo dwóch okoliczności kształtujących pozycję procesową świadka, umożliwia uwydatnienie w sposób wyraźny konieczności jego ochrony w procesie karnym.

Jeżeli bowiem podkreślamy zasadniczą rolę świadków w postępowaniu i ich decydujący wpływ na wynik procesu, nie możemy uniknąć pytania o swoiste koszty realizacji tych celów. Naiwnością byłoby oczekiwać, że organy prowadzące proces karny nie zostaną wyposażone w specjalne środki pozwalające urealnić tak zarysowane założenia. Wszak już samo włączenie świadka do procesu odbywa się najczęściej wbrew jego woli⁴. W rezultacie pojawienie się świadka w procesie zostaje „okupione” szeregiem jego wyrzeczeń, jako następstw ponoszenia koniecznych kosztów związanych z jego obecnością w tym postępowaniu. Przejawiają się one w rozmaitych uciążliwościach, dolegliwościach, przykrościach, jakie są udziałem świadka⁵, a w sytuacjach szczególnie konfliktowych na tle jego interesów osobistych, rodzinnych, zawodowych lub życiowych mogą stać się źródłem ujemnych przeżyć psychicznych. Nie przesądzając dalszych rozważań, można by sformułować tezę, że owe niedogodności są wręcz nieuniknione, wpisane w status procesowy świadka, a w wielu wypadkach nie sposób im zapobiec. Jednocześnie nie do wyobrażenia jest podejście zasadzające się na bezrefleksyjnej aprobacie dla takiego stanu, wręcz przeciwnie, zupełnie uzasadnione staje się poszukiwanie rozwiązań mogących zniwelować te niekorzystne następstwa. Trudno więc ominąć zagadnienie dotyczące zapewnienia

⁴ P.K. Sowiński, *Gwarancje ochrony praw świadka w polskim procesie karnym. Zarys problematyki* (w:) E. Dynia, Cz.P. Kłak (red.), *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, Rzeszów 2005, s. 339.

⁵ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013, s. 398; J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim...*, s. 84; S. Waltoś, *Świadek w historii i w świecie współczesnym. Studium prawnoporównawcze* (w:) S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie...*, s. 81; M. Dobrowolska, A. Oklejak, *Prawa i obowiązki świadków w postępowaniu sądowym w świetle badań empirycznych* (w:) S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie...*, s. 269; P. Wiśniński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 226.

świadkowi optymalnych warunków w zakresie jego występowania w procesie, sprowadzające się w gruncie rzeczy do postulowania potrzeby ochrony świadka w warunkach dość niesprzyjających dla tego podmiotu, bo nacechowanych represyjnością i charakteryzujących się podporządkowaniem. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że zagwarantowanie świadkowi określonych praw leży też w interesie wymiaru sprawiedliwości, aby nie zniechęcać obywateli do pojawiania się w roli świadków i tym samym nie odcinać prokuratury i sądów od istotnych źródeł dowodowych⁶.

Na tle interesów pozostałych uczestników postępowania karnego, analiza konieczności poszanowania interesów świadka znajduje potwierdzenie także w innych czynnikach determinujących jego status karnoprosesowy. Fakt niewystępowania przez świadka w roli strony oraz jego incydentalny udział w postępowaniu stanowią okoliczności tworzące dodatkowy kontekst rozważanego problemu. Można bowiem zaryzykować następujące stwierdzenie: jeśli organ prowadzący postępowanie karne powinien zapewnić określone prawa stronom procesowym, *ergo* podmiotom bezpośrednio zainteresowanym rozstrzygnięciem, dopuszczonym do szerokiego udziału w ramach tej procedury, to tym bardziej winien wywiązać się z analogicznego obowiązku w odniesieniu do osoby, która nie legitymuje się tożsamym interesem prawnym⁷, a zatem posiada status neutralny, a jej udział w postępowaniu ma charakter fragmentaryczny. Wymaga tego lojalność państwa wobec swoich obywateli, przejawiająca się w wykonywaniu funkcji opiekuńczej w odniesieniu do tych, którzy przyczyniają się do realizacji ważnych zadań publicznych, nie uzyskują z tego tytułu żadnych korzyści prawnych i ponoszą zarazem dokuczliwe skutki z tym związane.

3. Ochrona świadka a funkcja gwarancyjna procesu karnego

Tok dotychczasowych rozważań wskazuje, że program ochrony praw i interesów świadka winien stanowić fragment wyodrębnianej w doktrynie koncepcji gwarancji karnoprosesowych. Nazwa ta oznacza zespół ustawowych środków zabezpieczających określone prawa lub

⁶ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia...*, s. 400.

⁷ Chyba że jest pokrzywdzonym, o czym będzie mowa niżej.

interesy w procesie karnym⁸. Mogłoby się wydawać, że w zakresie znaczeniowym rozpatrywanego zwrotu językowego mieszczą się wyłącznie środki poręczające interesy wymiaru sprawiedliwości oraz uprawnienia oskarżonego. W historycznym rozwoju postępowania karnego te właśnie kategorie gwarancji procesowych traktowano pierwszoplanowo, eksponując naturalną dążność do ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości oraz pierwotną – w aspekcie karnoprocesowego poszanowania interesów jednostki – płaszczyznę respektowania interesów oskarżonego broniącego się przed stawianymi mu zarzutami. W ramach współczesnego modelu postępowania karnego zespół gwarancji interesów uczestników procesowych musi być rozumiany szerzej, obejmując swym zasięgiem także osoby niebędące stronami procesu. Uzasadnienia dla tego faktu można się doszukiwać w rozmaitych argumentach natury aksjologicznej czy filozoficznej, ale przede wszystkim w zmianie sposobu myślenia o procesie karnym jako działalności nastawionej wyłącznie na doprowadzenie do ukarania sprawcy za cenę wszelkich, nie zawsze uzasadnionych ingerencji w sferę dóbr osobistych. Akcentując podmiotowość świadka, trudno nie dostrzec zasadniczych różnic kształtujących jego status procesowy oraz pozycję oskarżonego czy nawet pokrzywdzonego – świadka. Nie oznacza to jednak, że niemożliwa jest próba wzmocnienia pozycji świadka przez optymalne regulowanie zakresu i charakteru jego uprawnień oraz wyeliminowanie zbędnych uciążliwości w tym zakresie, funkcjonujących w sferze normatywnej lub wynikających z nawyków myślowych.

Dotknięcie problemu gwarancji karnoprocesowych w aspekcie statusu świadka to zarazem przejście w stronę komplikacji pojawiających się na tym tle, stanowiących rezultat równoważenia rozmaitych interesów ścierających się w toku procedury karnej. Mówiąc bowiem o wskazanych gwarancjach, w sposób nieunikniony nawiązujemy do konieczności zapewnienia świadkowi stosownych praw i interesów o tyle, o ile nie stoi to w zasadniczej sprzeczności z innymi prawami i interesami.

⁸ M. Cieślak, *Problem gwarancji karno-procesowych na tle nowej kodyfikacji* (w:) M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. IV. *Prawo karne procesowe. Artykuły, studia i inne prace*, Kraków 2011, s. 264; J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim...*, s. 85. Por. także szersze rozważania poświęcone funkcji gwarancyjnej procesu karnego – J. Skorupka (w:) P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. I. *Zagadnienia ogólne*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 195–196.

Najogólniej rzecz biorąc, kolizja dóbr może w tym wypadku przybrać postać konfliktu interesu społecznego i jednostkowego. Jakkolwiek takie zderzenie antynomicznych interesów w toku postępowania jest nieuchronne, to jednak różnice w rozłożeniu w tej mierze poszczególnych, relewantnych akcentów mogą prowadzić do niezamierzonych rezultatów. W doktrynie wypowiedziano pogląd o niemożliwości traktowania praw jednostki w charakterze przeszkody w realizacji interesu społecznego, zastrzegając, że w razie takiej kolizji korzyść dla społeczeństwa jest często znaczna i natychmiastowa, natomiast ujemne skutki ograniczenia wspomnianych praw są mniej oczywiste i bardziej odległe⁹. Pierwsza część zaprezentowanego stanowiska nie budzi najmniejszych wątpliwości, gdy tymczasem w pozostałym zakresie trudno raczej o tak jednoznaczną ocenę. Rzeczywiście, rozstrzygnięcie zachodzącej kolizji przez uznanie dominacji dobra społecznego może być odczuwalne w szerokich kręgach i w sposób wymierny jako efekt istotny. Czy jednak negatywne konsekwencje pogwałcenia praw jednostki zawsze będą trudniejsze do ustalenia i nigdy nie ziszczą się w sposób natychmiastowy? Niezależnie od tego, że treść odpowiedzi na postawione pytanie może się różnić z punktu widzenia podmiotu dokonującego oceny i stopnia jego zainteresowania w przeprowadzeniu odpowiedniego oszacowania, wydaje się, że można wskazać gros sytuacji charakteryzujących się oczywistością w tym względzie i bezpośrednim wystąpieniem ujemnych, dokuczliwych skutków. Przedstawione zapatrywanie wywołuje trochę niebezpieczne przesunięcie punktu ciężkości w stronę przyjęcia prymatu interesu społecznego podczas rozstrzygania konkretnych wypadków.

Analizowana kwestia może stanowić ważne odniesienie podczas rozważania problematyki ochrony świadka w procesie karnym. Omawiana już wyżej specyfika udziału świadka w tym postępowaniu zapewne sprawia, że postulat ochrony tego podmiotu z trudem toruje sobie drogę do pełnego urzeczywistnienia w toku procesu. Nie brakuje z pewnością głosów podkreślających marginalne znaczenie konieczności tej ochrony, wynikających poniekąd z tendencji do „mechanicznego” postrzegania roli świadka w procesie karnym, będących wyrazem pomniejszania doznawanych przez niego uciążliwości, w wyniku dostrze-

⁹ Tak, w ślad za doktryną innych państw, A. Lach, *Granice badań oskarżonego w celach dowodowych. Studium w świetle reguły nemo se ipsum accusare tenetur i prawa do prywatności*, Toruń 2010, s. 111.

gania w nim jedynie konkretnej pojedynczej jednostki stojącej naprzeciw władzy wymiaru sprawiedliwości. W piśmiennictwie słusznie zauważono, że rozbieżność między traktowaniem praw i obowiązków świadka wynika z faktu, że organy procesowe widzą w nim wyłącznie źródło dowodowe¹⁰. Powoduje to, że ta zauważalna dywergencja, przejawiająca się w pewnym „przechyle” na stronę egzekwowania obowiązków ciążących na świadku, dowodzi wyraźnego paradoksu w równoważeniu jego uprawnień i obowiązków. Skoro bowiem udział świadka w postępowaniu odznacza się wartością dowodową (często zresztą nie do przecenienia w aspekcie konieczności wydania prawidłowego rozstrzygnięcia), organy procesowe skłonne są nierzadko zastosować rozmaite środki i metody, aby doprowadzić do zeznawania przez świadka, gdy jednocześnie umykają z pola widzenia możliwości sięgnięcia do innych rozwiązań, mniej inwazyjnych lub łączących się z afirmacją ochrony należnej świadkowi. W tym sensie wykorzystanie tych innych rozwiązań w wielu sytuacjach też może służyć właściwej realizacji zasady prawdy, w warunkach zneutralizowania niedogodności czy przykrości ponoszonych przez świadka.

Powyższe obserwacje nie zmierzają zatem do zanegowania możliwej zbieżności gwarancji wymiaru sprawiedliwości i rękojmi interesów świadka. Już wiele lat temu w literaturze skonstatowano, że zakresy gwarancji interesów uczestników procesu oraz wymiaru sprawiedliwości zachodzą na siebie, co oznacza w zasadzie zgodność między nimi i wyjątkowy charakter rozbieżności¹¹. Prawo odmowy zeznań i zwolnienie od ich złożenia (art. 182 i 185 k.p.k.), instytucja świadka anonimowego (art. 184 k.p.k.), jednokrotne przesłuchanie świadka w sytuacjach określonych w art. 185a i art. 185b § 1 k.p.k., tworzą zbiór wypadków będących w założeniu – w większym lub mniejszym stopniu – egzemplifikacją harmonizacji obu wspomnianych interesów. Niełatwo wszak przesądzić, jak szeroki jest zakres wyjątków będących z kolei emanacją trendu przeciwnego.

Prawdopodobnie więcej trudności przysparza próba skonfrontowania interesu świadka z interesami protagonisty karnoprosesowego.

¹⁰ K.H. Gössel, *Ochrona świadka i ofiary przestępstwa w niemieckim procesie karnym* (w:) H.J. Hirsch, P. Hofmański, E.W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i proces karny wobec nowych form i technik przestępczości. Niemiecko-polskie kolokwium prawa karnego. Białystok/Rajgród 12–17 września 1995*, Białystok 1997, s. 361.

¹¹ M. Cieślak, *Problem gwarancji karno-procesowych na tle nowej kodyfikacji* (w:) M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. IV..., s. 268.

Zwrócenie baczniejszej uwagi na oskarżonego zawsze musi łączyć się z odpowiednim zaangażowaniem proporcjonalnym do rangi i znaczenia prawa do obrony. Wykonywanie tego uprawnienia przez oskarżonego¹² na ogół tworzy uprzywilejowany punkt odniesienia, stanowiący zasadnicze kryterium oceny trafności i zasadności istniejących lub postulowanych rozwiązań normatywnych. Takiemu podejściu sprzyja istota i cel procesu karnego, a w rezultacie struktura jego poszczególnych stadiów. Oznacza to, że zestawienie interesów świadka i oskarżonego z natury rzeczy musi uwzględniać potrzeby wynikające z realizacji prawa do obrony. Ustalenie cech stosownej relacji nie jest sprawą prostą i wymyka się ogólnym schematom, ponieważ fakt stworzenia zagrożenia dla urzeczywistnienia wspomnianego prawa lub brak takiej ewentualności opierają się nierzadko na mało uchwytnych i mało miarodajnych podstawach. Wyrazistego przykładu w tej materii dostarcza wiele sytuacji procesowych, w których świadek korzysta z uprawnienia równoznacznego z odmową zeznawania lub w inny sposób podejmuje działania mające na celu uchylenie się od złożenia zeznań. W takich wypadkach często wcale nie jest apriorycznie przesądzone, jaka będzie treść zeznań świadka, czy obciąży on oskarżonego, czy też złoży zeznania dla oskarżonego korzystne, a zatem nie sposób definitywnie określić stopnia zagrożenia dla realizacji prawa do obrony lub jednoznacznie stwierdzić braku takiego oddziaływania. Być może przywołanie jednego z umownych podziałów świadków na świadków oskarżenia i świadków obrony pozwoliłoby na zniwelowanie lub częściowe usunięcie tych wątpliwości. W każdym razie znacznie łatwiej ustalić istnienie odpowiedniego oddziaływania w tym zakresie na podstawie treści zeznań złożonych przez świadka. W analizowanym kontekście stwierdzenie uwypuklające związek między wprowadzaniem instrumentów ochrony świadka a naruszeniem gwarancji procesowych oskarżonego, jako nieodzowną relacją zachodzącą zawsze¹³, może być

¹² Co do istoty prawa do obrony zob. np. P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 193–198.

¹³ P. Hofmański, *Problemy ochrony świadka w polskim procesie karnym* (w:) H.J. Hirsch, P. Hofmański, E.W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i proces...*, s. 393. Zob. także K.H. Gössel, *Ochrona świadka i ofiary przestępstwa w niemieckim procesie karnym* (w:) H.J. Hirsch, P. Hofmański, E.W. Pływaczewski, C. Roxin (red.), *Prawo karne i proces...*, s. 363; P.K. Sowiński, *Gwarancje ochrony praw świadka w polskim procesie karnym. Zarys problematyki* (w:) E. Dynia, Cz.P. Klak (red.), *Europejskie standardy ochrony...*, s. 353.

uznane za trafne, w zależności od rodzaju rozpatrywanej sytuacji. Z pewnością wspomniany związek jest bezdyskusyjny w odniesieniu do uregulowania umożliwiającego ustanowienie świadka anonimowego (art. 184 k.p.k.). Utajnienie okoliczności pozwalających na ujawnienie tożsamości świadka, w tym jego danych osobowych, ze swej istoty implikuje ograniczenia w korzystaniu z prawa do obrony.

Akcentowanie potrzeby wyodrębnienia systemu gwarancji karno-procesowych świadka w bardzo małym stopniu aktualizuje problem tzw. nadużycia prawa. W doktrynie nazwą tą określa się użycie (zastosowanie) danego narzędzia prawnego sprzecznie z celem, dla którego zostało ono utworzone (niezgodnie z jego przeznaczeniem), przy czym takie zachowanie uprawnionego nie jest wyraźnie zakazane przez prawo i zarazem wywiera wpływ na sferę interesów innych podmiotów¹⁴. Świadek – w odróżnieniu od stron procesowych – nie korzysta z ogólnych uprawnień przysługujących tym stronom, mogąc realizować tylko konkretne prawa, specjalnie i wyraźnie przewidziane przez przepisy. Oznacza to słabsze podwaliny w zakresie możliwości nadużycia prawa przez świadka, ale też większą szczelność kontroli organów procesowych w tej kwestii. Zapewne całkowicie nie da się wykluczyć podjęcia przez świadka zachowania mieszczącego się w tej swoistej szarej strefie procesowej.

W ramach zagadnień ogólnych dotyczących ochrony świadka w postępowaniu karnym, trzeba rozważyć problem włączenia tej tematyki w nurt oddziaływania zasady (idei) rzetelnego procesu.

Wyodrębnienie tej zasady, ustalenie jej treści, a nawet przyjęcie odpowiedniej nazwy to wbrew pozorom kwestie mocno kontrowersyjne. Można by rzec, że żadna inna dyrektywa ujęta w ramy zasady procesu karnego nie wywołuje tylu wątpliwości, zastrzeżeń czy niejasności. Stanowiska wyrażone w tym przedmiocie w polskim piśmiennictwie można poddać kategoryzacji w dwóch zasadniczych grupach. Pierwsza z nich to ujęcie węższe, zasadzające się na wyeksponowaniu prawa do obrony i do posiadania tłumacza, konieczności zachowania równości broni, reguły lojalności zakazującej wprowadzania w błąd i nakazującej udzielania koniecznych informacji oraz potrzeby rozstrzygnięcia sprawy

¹⁴ Zob. interesujące rozważania w tym przedmiocie – M. Warchoła, *Pojęcie „nadużycia prawa” w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007, nr 11, s. 48 i n.

w rozsądnym terminie¹⁵. Przy czym to zapatrywanie występuje w różnych odmianach, na ogół zawężających tak ukształtowany zakres¹⁶. W ramach drugiego poglądu punktem wyjścia jest założenie o niespełnianiu przez ideę rzetelnego procesu kryteriów decydujących o wyróżnieniu jej jako zasady procesowej i dlatego postuluje się traktowanie jej w charakterze cechy opisującej sposób kształtowania modelu procesu, co oznacza ujęcie tą drogą konieczności zapewnienia uczestnikom postępowania realizacji ich słusznych interesów prawnie chronionych¹⁷.

Mogłoby się zatem wydawać, że druga z wyszczególnionych koncepcji jest wprost otwarta na zabezpieczenie praw świadka, gdyż sprowadza się do poręczenia ochrony wszelkich uprawnień i interesów zasługujących na należyte poszanowanie ze strony organów procesowych, czyli ma charakter wybitnie gwarancyjny i służy do właściwego regulowania statusu uczestnika postępowania w relacji do organu procesowego. Zresztą doktrynie nieobce jest właśnie takie podejście, które zmierza do objęcia świadka gwarancjami wynikającymi z kategorii rzetelnego procesu¹⁸.

¹⁵ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia...*, s. 76. Zob. głos w sprawie rozważenia wyodrębnienia w systemie prawa karnego procesowego zasady lojalności procesowej – H. Paluszkievicz, *Lojalność organów procesowych a kwestia wyodrębniania nowych zasad w systemie prawa karnego procesowego* (w:) W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013, s. 953 i n.

¹⁶ W opinii S. Waltoś, który przyjmuje nazwę „zasada uczciwego procesu”, należy wydzielić z jej zakresu kwestię prawa do obrony i równości broni, natomiast trzeba dodać regułę poszanowania godności uczestników procesu. Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 332 i n. Inni autorzy pojmują tę zasadę głównie przez pryzmat reguły lojalności. Zob. J. Grajewski (w:) J. Grajewski (red.), *Prawo karne procesowe – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 119–122; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 113–115.

¹⁷ P. Wiliński (w:) P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 24–27; *idem*, *O koncepcji rzetelnego procesu karnego* (w:) J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej. Trzebiezowice 17–19 września 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 173–183. Z uwagi na wyodrębniany szeroki zestaw cech, jakie powinno posiadać postępowanie karne, w tej grupie stanowisk można także umieścić zapatrywania W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Bydgoszcz 1999, s. 70–71 i B. Bieńkowskiej (w:) P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012, s. 94–95.

¹⁸ Zwraca się uwagę, że decyduje tutaj rodzaj i stopień zaangażowania interesu (dobra) prawnie chronionego. Na ten temat P. Wiliński, *O koncepcji rzetelnego procesu karnego* (w:) J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny...*, s. 174–175. Zob. także P.K. Sowiński, *Gwarancje ochrony praw świadka w polskim procesie karnym. Zarys problematyki* (w:) E. Dynia, Cz.P. Kłak (red.), *Europejskie standardy ochrony...*

Coraz bardziej zauważalna problematyczność koncepcji rzetelnego procesu może jednak osłabiać znaczenie oferowanej tym sposobem ochrony świadka. Pojawia się wrażenie, że transponowanie na grunt polski standardu rzetelnego procesu ukształtowanego w orzecznictwie ETPC na tle interpretacji art. 6 EKPC, jako konsekwencja zobowiązań międzynarodowych, wywołało w polskim procesie karnym jakby więcej zamieszania niż pożytku. Z jednej strony rzeczywiście koncepcja rzetelnego procesu nie odpowiada całkowicie miernikom wyszczególniania zasad procesowych. Z drugiej strony idea zakładająca zebranie w ramach tej koncepcji wszelkich gwarancji procesowych oznacza konstruowanie „atrakcyjnego worka bez dna”, co może nie pozostać – paradoksalnie – bez wpływu na jakość i charakter ochrony udzielanej uczestnikom postępowania karnego. Jakkolwiek nie można całkowicie odrzucić zaopatrywania akcentującego przydatność idei rzetelnego procesu w odniesieniu do tzw. martwych pól normatywnych¹⁹, to zarazem wydaje się, że należałoby dokonać chyba redefinicji systemu zasad procesu karnego i w tym kontekście zastanowić się nad realną przydatnością tej idei. Do tego czasu otwarte pozostaje pytanie o ulokowanie w tym systemie reguły udzielania informacji (art. 16 k.p.k.), mającej podstawowe znaczenie z punktu widzenia regulowania standardu ochrony świadka. Określonym rozwiązaniem jest też modyfikacja pierwszego stanowiska spośród wyżej przedstawionych, w kierunku wyboru odpowiedniego nazewnictwa na definiowanie nowej zasady procesowej, obejmującej elementy pozbawione aksjologicznego odniesienia w obowiązującym systemie zasad. Być może oddziaływanie koncepcji rzetelnego procesu w postępowaniu karnym uzyska też inny charakter, gdy zaczniemy sytuować ją w zbiorze zasad ustrojowo-organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości²⁰. W obu wskazanych wariantach problem zapewnienia świadkowi ochrony adekwatnej do jego położenia karnoprocesowego mógłby uzyskać dodatkowy kontekst, może nawet silniejszy niż obecnie, kiedy idea ochrony praw jednostki zostaje „rozszczepiona” przez połączenie jej z wyolbrzymioną do granic możliwości koncepcją rzetelnego procesu.

s. 344; J. Kosonoga, *Pozycja procesowa świadka a standard rzetelnego procesu* (w:) J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa 2009, s. 443 i n.

¹⁹ P. Wiliński (w:) P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny...*, s. 29.

²⁰ Por. K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia...*, s. 60–61, 75–78.

4. Zakres podmiotowy ochrony świadka

Skoro rozważaną konieczność ochrony odnosimy do świadka, to mogłoby się wydawać, że jest ona uwolniona od rozmaitych wątpliwości wiążących się ze wskazaniem kręgu podmiotów będących jej potencjalnymi beneficjentami. Jak się jednak okazuje, sytuacja nie jest w pełni jednoznaczna.

W pierwszej kolejności należy zastrzec, że ogólny charakter rozważań objętych zakresem rozdziału I stwarza określoną przeszkodę w dogłębnym rozwijaniu zasygnalizowanego wątku, dlatego wywody w tej materii muszą mieć charakter wystarczający z perspektywy problematyki tytułowej.

Nie budzi zastrzeżeń teza, że w aspekcie rozpowszechnionej klasyfikacji wyróżniającej świadka w znaczeniu materialnym (faktycznym), jako osoby obecnej przy popełnieniu czynu zabronionego, która postrzegła jego przebieg chociażby w jednym fragmencie, oraz świadka w rozumieniu procesowym (formalnym), jako każdej osoby wezwanej w tym charakterze przez organ procesowy w celu złożenia zeznań w toku procesu karnego albo osoby zgłaszającej się w tożsamym celu do tego organu bez wezwania²¹, niniejsze wywody muszą koncentrować się wokół świadka definiowanego w sposób prawno-procesowy. Jak wyniknie z dalszej części tych wywodów, na świadku mogą wprawdzie ciążyć nie tylko obowiązki łączące się ze sferą zeznawania (np. wymogi dotyczące poddania się określonym badaniom niezwiązanym wprost

²¹ W wypadku świadka w znaczeniu procesowym momentem decydującym o posiadaniu takiego statusu jest więc wezwanie go w tym charakterze przez organ procesowy lub przystąpienie do przesłuchania w procesie osoby docierającej do tego organu bez wezwania. Szerzej w kwestii wskazanej kategoryzacji zob. np. S. Trechsel, *Human Rights in Criminal Proceedings*, Oxford 2005, s. 302; J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim...*, s. 5–11; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 315–316; R. Kmiecik (red.), *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 149–150; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 504–505; K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia...*, s. 394; K. Woźniowski (w:) J. Grajewski (red.), *Prawo karne procesowe...*, s. 373; R. Poniakowski (w:) Z. Świda (red.), *Postępowanie karne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 320; A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 156; P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim...*, s. 23–29; R. Górecki, *Świadek w postępowaniu...*, s. 11–15; E. Gruza, *Pojęcie świadka w procesie...*, s. 5–7; *idem*, *Ocena wiarygodności zeznań...*, s. 17–23; P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 1–2; *idem*, *Gwarancje ochrony praw świadka w polskim procesie karnym. Zarys problematyki* (w:) E. Dynia, Cz.P. Klak (red.), *Europejskie standardy ochrony...*, s. 340.

z czynnością przesłuchania), niemniej zawsze mówimy w dalszym ciągu o osobie posiadającej status świadka w sensie formalno-procesowym, który to status jest zdeterminowany składaniem zeznań w toku postępowania. Można by dodać, że ów status oddziałuje wówczas na inne aspekty udziału takiej osoby w procesie, ponieważ nie tylko nie sposób przyjąć w wymiarze procesowym inną klasyfikację czy terminologię, lecz poza tym informacje uzyskiwane w drodze innych niż składanie zeznań czynności dowodowych (np. w wypadku niektórych badań) mogą pozostawać w określonym związku z informacjami zawierającymi się w zeznaniach.

Do grupy niewątpliwych ograniczeń będzie należeć niemożność rozszerzenia omawianej ochrony na osobę rozpytaną informacyjnie („osobę słuchaną”), która pozostanie świadkiem w sensie materialnym²². Może się jednak zdarzyć, że osoba powołana do uczestniczenia przy konkretnej czynności procesowej, w celu zagwarantowania prawidłowości jej dokonania (tzw. świadek przybrany), zaliczana do grupy świadków w rozumieniu faktycznym²³, zostanie wezwana, aby poddać ją przesłuchaniu co do okoliczności związanych z przeprowadzeniem tej czynności²⁴. Wówczas świadek w ujęciu materialnym uzyskuje kla-

²² Na temat tego podmiotu np. J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim...*, s. 14 i n. We włoskim procesie karnym ustawodawca nazywa te podmioty „osobami poinformowanymi co do faktów”, zastrzegając w art. 362 c.p.p. możliwość relacjonowania przez nie okoliczności użytecznych dla celów śledztwa w formie wysłuchania dokonywanego przez prokuratora lub policję i zarazem wykluczając je z grona świadków (przynajmniej w wymiarze procesowym). Oznacza to przyjęcie rozróżnienia między aktywnością proceduralną o pełnej wartości dowodowej oraz aktywnością pozbawioną takiego charakteru. Szerzej w tej kwestii, ze wskazaniem odpowiednich wątpliwości, M. Chiavario, *Diritto processuale penale. Profilo istituzionale*, Torino 2007, s. 204; P. Corso (red.), *Commento al codice di procedura...*, s. 754.

²³ Tak trafnie K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia...*, s. 394; P.K. Sowiński, *Gwarancje ochrony praw świadka w polskim procesie karnym. Zarys problematyki* (w:) E. Dynia, Cz.P. Klak (red.), *Europejskie standardy ochrony...*, s. 340. Taka osoba nie składa bowiem oświadczenia dowodowego co do zdarzenia, które obserwowała, a którego ustalenie jest przedmiotem postępowania. Jej rola ogranicza się do asystowania przy danej czynności (np. art. 224 § 2 k.p.k.). Jak zauważa się w literaturze włoskiej, tzw. świadek przybrany pojawia się w perspektywie gwarancji legalności. W konsekwencji może być to swoista osoba zaufania podczas oględzin osoby, przeszukania pomieszczeń lub osoby (art. 120 c.p.p.). Zob. M. Chiavario, *Diritto processuale penale...*, s. 204; P. Corso (red.), *Commento al codice di procedura...*, s. 529. Por. także R. Górecki, *Świadek w postępowaniu...*, s. 16–17.

²⁴ Takiej możliwości nie da się wykluczyć, na co zwrócił uwagę R. Ponikowski (w:) Z. Świda (red.), *Postępowanie karne...*, s. 320.

syczny status świadka w sensie procesowym, co jest konsekwencją faktu, że ten drugi nie musi zeznawać tylko co do okoliczności dotyczących czynu i sprawstwa oskarżonego, a zatem także w tym wypadku aktualizuje się potencjalna potrzeba roztoczenia stosownej ochrony. Jak więc widać, uniwersalny charakter definicji świadka w znaczeniu procesowym pozwala objąć jej zakresem wszelkie sytuacje polegające na odebraniu zeznań od określonych osób wezwanych w tym celu przez organ procesowy, nawet jeżeli te osoby nie są przesłuchiwane co do faktów lub posiadają informacje o faktach ubocznych dotyczących postępowania i dlań istotnych. Na tle takiej możliwości w piśmiennictwie zagranicznym wyodrębnia się tzw. świadka-specjalistę, będącego swoistym pomocnikiem sądu, powołanego do wykorzystania jego specjalistycznej wiedzy, poprzez połączenie obserwacji i reguł naukowych, w opozycji do świadka faktów, podającego informacje o zdarzeniu będącym nieodłącznym przedmiotem zeznania²⁵. Ślady tej dystynkcji można do pewnego stopnia odnaleźć na gruncie polskiego ustawodawstwa, gdzie w charakterze świadków można przesłuchiwać m.in. specjalistów (art. 206 § 2 k.p.k.) czy kuratora sądowego, który przeprowadził wywiad środowiskowy (art. 216 k.p.k.)²⁶. Tych świadków wiązą rygory, które dotyczą wszelakich świadków, co musi oznaczać objęcie ochroną także wymienionych osób. Jednocześnie nie sposób oprzeć się wrażeniu, że są to świadkowie dość specyficzni, co może z kolei oddziaływać w stronę modyfikacji założeń łączących się z poszanowaniem interesów omawianej kategorii podmiotów, przez inne rozłożenie akcentów w tej materii lub priorytetowe potraktowanie niektórych aspektów.

Notabene podobna konieczność może też dotyczyć świadków szczególnego rodzaju, takich jak świadek anonimowy i świadek koronny.

²⁵ S. Trechsel, *Human Rights in Criminal...*, s. 303. Warto zauważyć, że taka kategoryzacja funkcjonuje także w postępowaniu prowadzonym przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. Jugosławii, o czym piszą D. Tolbert, F. Swinnen, *The Protection of, and Assistance to Witnesses at the ICTY* (w:) H. Abtahi, G. Boas (red.), *The Dynamics of International Criminal Justice. Essays in Honour of Sir Richard May*, Leiden-Boston 2006, s. 196. Por. A.J. Bělohávek, R. Hótová, *Biegli w środowisku międzynarodowym w postępowaniu: sądowym cywilnym i karnym oraz arbitrażowym, a także w sporach inwestycyjnych*, Warszawa 2011, s. 5. Z kolei we Włoszech mówi się wtedy o „świadku technicznym”. Zob. np. C. Miucci, *La testimonianza tecnica nel processo penale*, Milano 2011.

²⁶ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 319; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 505; R. Ponikowski (w:) Z. Świda (red.), *Postępowanie karne...*, s. 320.

Zresztą w wypadku tego drugiego konieczność wspomnianej modyfikacji dostrzegł i sam ustawodawca, wyłączając możliwość skorzystania przez świadka koronnego z niektórych uprawnień (art. 182–185 k.p.k.) przysługujących świadkom (art. 8 u.ś.k.). Wbrew temu, co niekiedy sugeruje się w literaturze, zagadnienie ochrony świadka nie wyczerpuje się w instytucji świadka anonimowego. Błędem jest więc przyjmowane na tym tle założenie, że wspomniane zagadnienie dotyczy wyłącznie zapewnienia świadkowi bezpieczeństwa, aby nie dopuścić do zemsty oskarżonego lub podjęcia zamachów przez inne osoby powiązane ze sprawą²⁷. Bez wątpienia świadek anonimowy to bardzo wyrazisty przykład potrzeby protekcji świadka, ale przecież nie jedyny. Warto podkreślić, że konieczność uchronienia w ogóle świadków przed zastraszaniem i odwetem legła u podstaw uchwalonej przez Sejm ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka²⁸. Także jednak i w tym wypadku mamy do czynienia z realizacją pewnego fragmentu koncepcji ochrony świadka, dotyczącego istotnych, ale nie jedynych jej aspektów.

Zupełnie inny pułap ustanowienia stosownej ochrony będzie wchodził w grę, gdy w polu zainteresowań pojawi się pokrzywdzony.

Dopuszczalność kumulacji tej roli procesowej z funkcją świadka wywiera niepośledni wpływ na kształt pozycji prawnej tego podmiotu. W świetle odmiennych wyznaczników obydwu ról procesowych: typowego dla strony procesowej występowania interesu prawnego w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia w postępowaniu (abstrahując od statusu strony, z samego faktu skrzywdzenia pokrzywdzony może być żywotnie zainteresowany końcowym rozstrzygnięciem) oraz obowiązku zachowania bezstronności, neutralności i prawdomówności znamionującego status świadka, w wypadku świadka – pokrzywdzonego następuje poszerzenie zakresu obowiązków i uprawnień, przy czym może dojść do daleko idącego pomieszczenia obu ról podważającego istotę każdej

²⁷ Tak np. T. Stępień, *Rola świadka w prawie karnym*, Toruń 2012, s. 28–31. Por. K. Karsznicki, *Program ochrony świadka w Polsce na tle regulacji prawnych innych państw członkowskich Unii Europejskiej*, Prok. i Pr. 2013, nr 9, s. 23 i n.

²⁸ Ustawa z dnia 10 października 2014 r. (Sejm VII kadencji, druk nr 2653). Ustawa ta określa zasady, warunki i zakres stosowania środków ochrony i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka oraz osób im najbliższych, jeżeli w związku z toczącym się albo zakończonym postępowaniem karnym z ich udziałem istnieje zagrożenie dla życia lub zdrowia tych osób (art. 1 ustawy). W chwili przekazywania niniejszego opracowania do druku proces legislacyjny w odniesieniu do tej ustawy jeszcze nie był zakończony.

z nich²⁹. Jest to sytuacja, w której uzyskanie statusu pokrzywdzonego wyprzedza powołanie w charakterze świadka, choć kolejność kumulacji wyjątkowo może być także zupełnie przeciwna. W każdym razie mamy do czynienia z układem procesowym, w ramach którego to pozycja pokrzywdzonego stanowi punkt wyjścia w określeniu sytuacji prawnej danego podmiotu, ulegając następnie przeobrażeniom w wyniku wzbogacenia jej o elementy typowe dla udziału świadka.

Tymczasem ochrona pokrzywdzonego w toku procesu karnego jest ukierunkowana nie tylko na zagwarantowanie możliwości toczenia przez niego walki procesowej czy w ogóle wpływania na bieg postępowania (w warunkach utrzymania odpowiedniej równowagi między pozycją sprawcy i ofiary), lecz nadto musi uwzględniać konieczność zapobieżenia „wtórej wiktymizacji”³⁰. Dopiero właściwe respektowanie w procesie karnym obu kierunków ochronnych może być uznane za

²⁹ Autorzy zajmujący się tą tematyką w literaturze szukają rozwiązania sygnalizowanego problemu w wyodrębnieniu szczególnego, osobnego dowodu z zeznań strony lub w wyłączeniu pokrzywdzonego z kręgu źródeł dowodowych, zauważając, że ta druga możliwość nie do końca jest realna ze względu na to, że nierzadko pokrzywdzony jest najlepiej poinformowanym o przestępstwie świadkiem zdarzenia. W tych kwestiach zob. np. R. Kmiecik, *Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 89–91; M. Lipczyńska, *Pokrzywdzony jako źródło dowodu w procesie karnym*, ZNASW 1975, nr 9, s. 112; Z. Martyniak, *Szczególne kategorie świadków w postępowaniu sądowym* (w:) S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie...*, s. 292–295; idem, *Teoretyczne aspekty kumulacji ról pokrzywdzonego i świadka w procesie karnym*, NP 1986, nr 1, s. 52–61; B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym (zagadnienia karnoprocesowe i wiktymologiczne)*, Toruń 1989, s. 110–112; K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 50–51; A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie...*, s. 159–160. Por. także R. Olszewski, *Kumulacja ról procesowych uczestników polskiego postępowania karnego*, Łódź 2013, s. 123–127 oraz J. Zagrodnik, *Dopuszczalność kumulacji roli procesowej pokrzywdzonego z innymi rolami procesowymi w postępowaniu karnym*, PPK 2001, nr 24, s. 159–167.

³⁰ Na co słusznie zwraca się szczególną uwagę w doktrynie. Zob. np. L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980, s. 183, 185; B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego...*, s. 112, 115. W ostatnich latach zauważalna jest intensyfikacja wysiłków zmierzających do ustanawiania nowych instrumentów prawnych, mających przeciwdziałać tej wiktymizacji. Niepoślednią rolę odgrywają w tym zakresie standardy międzynarodowe, w tym standardy Unii Europejskiej. Na ten temat np. M. Wąsek-Wiaderek (w:) P. Hofmański (red.), P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. I. *Zagadnienia ogólne*, cz. 2, Warszawa 2013, s. 95–105; E. Bieńkowska, *Ofiary przestępstw w postępowaniu karnym – nowe standardy Unii Europejskiej*, PiP 2014, z. 4, s. 58–68.

uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego w rozumieniu art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.

W tym drugim aspekcie trzeba powziąć wątpliwość, czy zmiany wprowadzone nowelą czerwcową, polegające na zadekretowaniu bezwarunkowego trybu ścigania z urzędu w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia, zostały właściwie wyważone. Pokrzywdzony tym przestępstwem, nawet jeśli nie chce prowadzenia procesu, ma obowiązek stawieć się w charakterze świadka i złożyć zeznania. Już sama groźba zastosowania sankcji wymuszających (gdyż w pewnym zakresie dotyczącym postępowania sądowego są tutaj możliwe – art. 287 k.p.k.) czy sankcji karnej (art. 233 k.k.) będzie wtedy prowadzić do „wtórnej wiktymizacji”, stanowiąc obciążenie psychiczne ofiary zgwałcenia³¹.

W każdym razie wymienione okoliczności nie mogą pozostać bez wpływu na charakter i zasięg ochrony udzielanej temu specyficznemu świadkowi, który jednocześnie występuje w roli pokrzywdzonego. Z jednej strony fakt bycia świadkiem nie może ograniczać uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu i odwrotnie, z drugiej zaś strony status pokrzywdzonego wymaga uwzględnienia tego szczególnego atrybutu podczas podejmowania konkretnej decyzji związanej z poszanowaniem praw i interesów świadka. W konsekwencji do wyobrażenia będzie zarówno sytuacja, w której występowanie w charakterze pokrzywdzonego może rzutować na zmniejszenie zakresu represyjności czy uciążliwości środków stosowanych w stosunku do świadka, jak i wypadek *in concreto* polegający na tym, że funkcja pokrzywdzonego usprawiedliwia sięgnięcie po rozwiązanie ingerujące w sferę swobód obywatelskich danej osoby, niezbędne z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia co do przedmiotu procesu. Relacja obu ról procesowych sprawia zatem, że nie da się traktować ich w sposób całkowicie rozłączny. Natomiast krystalizujący się na tym tle stan interakcji implikuje konieczność dostrzegania dodatkowej perspektywy, w kontekście której należy się zastanawiać nad kształtem ochrony należnej świadkowi.

Innego przykładu specyficznego świadka dostarcza sytuacja, w której w tym charakterze zostaje przesłuchany sprawca przestępstwa. Od strony formalnoprawnej brak jakichkolwiek przeszkód, aby taką

³¹ Co budzi też zastrzeżenia z punktu widzenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Pozytywnie należy natomiast ocenić zmianę zaproponowaną przez Sejm, polegającą na dodaniu do art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. dyrektywy poszanowania godności pokrzywdzonego. Ta modyfikacja jest jednak konsekwencją uchwalenia przez Sejm ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka.

osobę nazywać świadkiem. W gruncie rzeczy problem okazuje się jednak bardziej skomplikowany. Zasadnicza odmienność pozycji procesowych oskarżonego (podejrzanego) i świadka uzasadnia bowiem postawienie pytania o właściwą i adekwatną płaszczyznę ochrony praw i interesów. Jest to szczególnie widoczne w wypadku osoby podejrzanej, która jest przesłuchiwana w charakterze świadka lub wobec której podejmuje się inne czynności dowodowe, zanim dojdzie do przedstawienia zarzutów i nabycia statusu podejrzanego. Abstrahując w tym miejscu od zróżnicowania podmiotowego kategorii „osoba podejrzana”, wydaje się, że spod zakresu tematyki tytułowej opracowania wyryka się sytuacja zasadzająca się na przeprowadzeniu stosownych czynności dowodowych w stosunku do świadka w jego „własnej sprawie”, a zatem w trakcie postępowania prowadzonego co do czynu, w którego popełnieniu brał on udział, postępowania w którym powinien on pełnić rolę podejrzanego (lub w znaczeniu szerszym – oskarżonego). System gwarancji przewidzianych dla świadków jest wówczas niewystarczający w celu zapewnienia braku konieczności narażania się na odpowiedzialność karną za przestępstwo, gdyż punkt ciężkości tej sytuacji tkwi w działaniu reguły *nemo se ipsum accusare tenetur*, czyli w zakazie zmuszania do dostarczania dowodów przeciwko sobie³². Nie trzeba szeroko rozwijać tezy, że sytuacja prawna osoby podejrzanej wymaga zwrócenia się w stronę innych środków i rozwiązań niż te, które służą do ochrony świadków. Notabene wiąże się z tym zgłaszany w doktrynie postulat objęcia osoby podejrzanej prawem do obrony³³, a zatem podstawowym uprawnieniem przysługującym oskarżonemu (podejrzanemu). Można natomiast ewentualnie zastanawiać się nad odnoszeniem programu

³² Ta kwestia jest rozmaicie rozstrzygana w literaturze i orzecznictwie. Zob. np. uchwała SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 10/91, OSNKW 1992, nr 1–2, poz. 8; Z. Kwiatkowski, Glosa do uchwały SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 10/91, PS 1992, nr 7–8, s. 134 i n.; uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007, nr 6, poz. 45; M. Warchoł, Glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, WPP 2007, nr 3, s. 109 i n.; R. Kmiecik, Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, Prok. i Pr. 2007, nr 12, s. 163–165.

³³ R. Kmiecik, *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanej (w świetle reguły nemo tenetur)*, Prok. i Pr. 2000, nr 7–8, s. 17–22; R.A. Stefański, *Prawo do obrony osoby podejrzanej* (w:) T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski (red.), *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 296 i n.; M. Waluk-Zalewska, *Prawo do obrony jako realizacja funkcji gwarancyjnej w europejskim prawie karnym* (w:) T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski (red.), *Z problematyki funkcji procesu...*, s. 341–342.

ochrony świadka do sprawcy przestępstwa zeznałego w procesie prowadzonym przeciwko innej osobie.

Podsumowując ten wątek rozważań, należy uwypuklić, że tak jak świadkiem może być w sumie każdy człowiek, bez względu na wiek, stan zdrowia (oczywiście z pewnymi zastrzeżeniami istotnymi dla oceny wiarygodności zeznań)³⁴ czy inne właściwości osobiste, tak zadekretowana przez ustawodawcę ochrona świadka powinna odznaczać się powszechnością w sensie braku odgórných ograniczeń natury podmiotowej. Jedynie określone kategorie świadków, z uwagi na swą specyfikę, mogą wymagać modyfikacji, polegającej na zawężeniu zakresu ochrony albo wprowadzeniu rozwiązań o charakterze pewnego uprzywilejowania.

5. Obowiązki świadka a zakres ochrony

Niezależnie od podniesionych uwag, nie wywołuje zastrzeżeń dopuszczenie szerokiego zakresu potencjalnej ochrony. Jak bowiem wynika z dotychczasowych wywodów, w tle postulatu ochrony świadka nieprzypadkowo pojawia się kwestia ciężących na nim obowiązków. Tymczasem struktura wspomnianych obowiązków podlega dyferencjacji, ponieważ obejmuje wymogi różne w swej istocie i charakterze, a ich wspólnym mianownikiem pozostaje funkcja służebna wobec celów procesu. Na ogół w doktrynie wyodrębnia się pięć obowiązków ujętych w formule określonej sekwencji, próbującej oddać chronologiczną kolejność respektowania tych wymogów lub ich stopień ważności w aspekcie urzeczywistnienia wskazanych celów. Wyszczególnia się bowiem:

- 1) obowiązek stawieństwa na wezwanie organu procesowego,
- 2) obowiązek pozostawania do dyspozycji organu procesowego,
- 3) obowiązek zeznawania,
- 4) obowiązek złożenia przyrzeczenia,
- 5) obowiązek mówienia prawdy³⁵.

Mimo że można się zastanawiać, czy tak określony katalog obowiązków świadka ma charakter wyczerpujący (bo np. otwarta pozostaje kwestia zaliczenia doń wymogu związanego z poddaniem się badaniom), bez wątpienia mamy do czynienia z wyliczeniem obowiązków podsta-

³⁴ P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy...*, s. 8.

³⁵ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia...*, s. 394.

wowych, najbardziej typowych w odniesieniu do pozycji procesowej świadka.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystkie z wymienionych obowiązków mają sens o tyle, o ile mocno zaakcentujemy zasadniczy cel występowania świadków w procesie, łączący się z poszukiwaniem i ustalaniem prawdy. W tym kontekście akcentowanie służebnej roli zeznań świadków w relacji do potrzeb wymiaru sprawiedliwości musi prowadzić do konstatacji, że obowiązek stawieństwa (a częściowo także obowiązek pozostawiania do dyspozycji) jest podporządkowany złożeniu zeznań³⁶, natomiast obowiązki złożenia przyrzeczenia i mówienia prawdy nie stanowią wprowadzanie racji bytu wymogu ujętego wyżej w pkt 3, ale wpływają na jakość składanych zeznań.

Uprawnione byłoby więc spostrzeżenie, że centralne znaczenie obowiązku zeznawania przez świadka w całym systemie nałożonych na niego wymogów determinuje – bezpośrednio lub pośrednio – rodzaj i zasięg doznawanych z jego strony dolegliwości czy przykrości. Innymi słowy, przedmiot ochrony udzielanej świadkowi i jej zakres nie będą w wielu wypadkach tożsame, ale będą na ogół ukształtowane jako konsekwencja ponoszenia przez świadka uciążliwości skoncentrowanych wokół konieczności wyegzekwowania od niego zeznań. Ujmując tę myśl jeszcze inaczej, rozważanie potrzeby poszanowania interesów świadka może nastąpić z powodu samego faktu przystąpienia do jego przesłuchania (np. prawo odmowy zeznań – art. 182 k.p.k.), w związku z treścią zeznań (prawo świadka żądania wyłączenia jawności rozprawy z uwagi na obawę narażenia na hańbę – art. 183 § 2 k.p.k.), jak i na tle otoczki proceduralnej obowiązku zeznawania, ściśle związanej ze stworzeniem odpowiednich warunków do przeprowadzenia tej czynności lub weryfikacji jej wyników (np. możliwość złożenia zażalenia na postanowienie sądu o nałożeniu na świadka kary pieniężnej w razie jego niestawieństwa na wezwanie – art. 288 § 2 w zw. z art. 285 § 1 k.p.k., ograniczenia w zakresie poddania świadka oględzinom i badaniom – art. 192 § 2 i 4 k.p.k.).

Szczególny wymiar w omawianym kontekście uzyskuje treść zeznań świadka. Niezależnie od całej złożoności formowania się zeznania

³⁶ K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 36; R. Górecki, *Świadek w postępowaniu...*, s. 49; B. Hołyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty...*, s. 28; P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy...*, s. 13–14. Co do typologii zeznań zob. np. K. Gustowska-Szwaja, Z. Lachman, J. Stańda, *Falszywe zeznania i ich przyczyny*, Kraków 1971, s. 20–23.

w świadomości świadka, od spostrzeżenia faktu, poprzez jego zapamiętanie, aż po odtworzenie (reprodukcję) za pośrednictwem receptorów zmysłowych³⁷, punktem odniesienia dla postulowanej ochrony świadka mogą być wszystkie te etapy (np. w razie przeprowadzania określonych badań świadka), choć niebagatelny i może nawet główny punkt zaczepienia tworzy ostatni etap wskazanego procesu polegający na wyrażeniu swego zeznania. W aspekcie prowadzonych rozważań nie wydaje się, aby wnikliwa analiza przedmiotu zeznania była nieodzowna, ponieważ bezsporne jest w sumie, że mogą być nim okoliczności faktyczne o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy³⁸, a nie sposób całkowicie wyeliminować z zeznań świadków elementów ocennych³⁹. Konieczność zapewnienia świadkowi stosownej ochrony w związku ze składaniem przez niego zeznań niejednokrotnie pojawi się właśnie na tle okoliczności, które miałby on podać w ramach swego oświadczenia dowodowego. W pewnych sytuacjach dopiero materialny, a nie formalnoprawny wymiar udziału świadka w procesie karnym przesądzi o potrzebie wykorzystania specjalnych środków umożliwiających

³⁷ R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 318; Z. Młynarczyk, *Falszywe zeznania w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 91–92.

³⁸ W kwestii tak zarysowanego przedmiotu zeznania oraz użyteczności podziału przekazywanych informacji na wiadomości dotyczące istoty sprawy (*ad rem*) oraz dane odnoszące się do osoby zeznaającego (*ad generalia*) – zob. np. Z. Młynarczyk, *Treść, zakres i forma zeznania*, NP 1968, nr 12, s. 1780–1786; K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań...*, s. 37–40; R. Górecki, *Przedmiot zeznań świadka w procesie karnym*, WPP 1979, nr 2, s. 222, 224; *idem*, *Świadek w postępowaniu...*, s. 19–23, 49; P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy...*, s. 10–14, 15.

³⁹ Co prawda świadek nie jest uprawniony do formułowania wniosków i opinii, jednakże nie istnieje ostra i ścisła granica między oceną rzeczywistości a opisem subiektywnym, a w wielu sytuacjach ta granica jest płynna i nieuchwytna. Ponadto oświadczenia świadka jako narracja typu historycznego nie mogą być nigdy uważane za czystą reprodukcję fotograficzną obiektywnego faktu, ponieważ spostrzeżenia o charakterze opinii są przefiltrowane przez etyczno-psychologiczną osobowość świadka. Na ten temat np. P. Corso (red.), *Commento al codice di procedura...*, s. 753; R. Górecki, *Przedmiot zeznań świadka...*, s. 223; E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań...*, s. 157–159; P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim...*, s. 46–47; P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy...*, s. 14. Warto zauważyć, że we włoskim porządku prawnym zawarto wyraźne stwierdzenie, że świadek jest przesłuchiwany co do określonych faktów (art. 194 ust. 3 c.p.p.), co doktryna włoska definiuje jako próbę uwolnienia oświadczeń świadka od spostrzeżeń oceniających oraz gwarancję obiektywizmu w jego zeznaniach. W zbliżonym kierunku zmierza także włoska judykatura. Zob. np. włoski Sąd Kasacyjny w wyroku z dnia 15 października 1999 r., M. Chiavario, *Diritto processuale penale...*, s. 205; P. Corso (red.), *Commento al codice di procedura...*, s. 755.

optymalne respektowanie praw i interesów tego podmiotu. Dotyczy to chociażby zagrożeń dla życia, zdrowia i mienia ze strony sprawcy przestępstwa lub osób z nim powiązanych albo obawy naruszenia prywatności, czci lub interesów zawodowych świadka. Treść zeznań świadka może niekiedy stanowić właściwe tło sytuacji cechujących się wkroczeniem w sferę jego dóbr osobistych z powodu np. rezygnacji ze stawiennictwa na wezwanie czy odmowy zeznawania. Okoliczności podlegające relacjonowaniu przez świadka mogą występować w roli swoistego stymulatora jego zachowania się, determinując możliwość określonej w stosunku do niego ingerencji lub warunkując podjęcie odpowiednich środków ochronnych.

Ponieważ poszanowanie praw i interesów świadka stanowi głównie antytezę spoczywających na nim obowiązków, w dalszej kolejności należy odnieść się do poglądu zakładającego zmniejszenie uciążliwości związanych z udziałem w postępowaniu, z powodu obywatelskiego charakteru obowiązku dotyczącego zeznawania oraz uświadamiania sobie przez świadka znaczenia tej ważnej społecznie funkcji⁴⁰. Wydaje się, że częściowo w tym stwierdzeniu pobrzmiewają nieco echa poprzedniej epoki ustrojowej. Gdyby współcześnie przyjmować, że obowiązek złożenia zeznań ma nie tylko prawny charakter, trzeba by zapewne akcentować istnienie w tej mierze obowiązku społecznego. Nawet jednak skierowanie dyskursu w tę stronę nie pozwala na wyrażenie szczególnej akceptacji dla przytoczonego zapatrywania. Być może świadek w mniejszym stopniu odczuwa ewentualne dolegliwości, gdy zeznaje, będąc zawnioskowanym w tym charakterze przez którąś ze stron postępowania. Istnienia generalnej prawidłowości w tym względzie trudno jednak dowodzić, skoro poruszamy się w obrębie bardzo mglistych, niejasnych i niepewnych założeń. Nie sposób też z powodzeniem przyjąć, że analogiczną funkcję spełnia świadomość przyczynienia się do ustalenia prawdy w procesie, chociaż nie da się kategorycznie wykluczyć takiej możliwości. Świadek na ogół ocenia swoją obecność w postępowaniu w kategoriach przymusu, a dolegliwości lub przykrości z tego tytułu mogą być dla niego tak dotkliwe, że w jego przekonaniu przesłaniają ważność składanych zeznań. Poza tym nie sposób nie zauważyć, że współczesne społeczeństwa są mocno zatomizowane, co

⁴⁰ Tak J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim...*, s. 84. O obywatelskim obowiązku wspominają W. Michalski, *Świadkowie jako przedstawiciele...*, s. 29 oraz R. Górecki, *Świadek w postępowaniu...*, s. 45.

wywiera wpływ na stosunek poszczególnych jednostek do zaangażowania na rzecz dobra wspólnego i uniemożliwia traktowanie własnej aktywności jako przejawu bardziej swojej woli niż narzuconego przymusu. Skoro trudno mówić o praktycznym odzwierciedleniu rozpatrywanego poglądu, nie zostaje tą drogą osłabiona potrzeba zapewnienia świadkowi należytej ochrony w toku procesu.

Trochę bardziej pozytywne odczucia wywołuje inne stanowisko, wypowiedziane w ramach uzupełnienia poprzedniego stanowiska, oparte na przypuszczeniu, że w wypadku pokrzywdzonego zaangażowanie w sprawę, wyrażające się w dążeniu do ukarania sprawcy i naprawienia wyrządzonej szkody, neutralizuje uciążliwości łączące się z występowaniem w roli świadka⁴¹. Z pewną dozą prawdopodobieństwa rzeczywiście można zakładać zrównoważenie ciężarów powiązanych z rolą świadka realizacją interesu prawnego przez pokrzywdzonego w toku procesu karnego. Jednak także i w tej sytuacji to tylko domniemanie, które może ulec obaleniu, zważywszy na uciążliwości, jakie wywołuje dla pokrzywdzonego obowiązek zeznawania w sprawach o określone kategorie przestępstw (np. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej czy przeciwko zdrowiu). W rezultacie *in concreto* może się okazać, że obowiązki ciążące na świadku – pokrzywdzonym będą przez niego odczuwane jako dolegliwe w równej, a może i w większej mierze, co w wypadku świadka niebędącego ofiarą przestępstwa, a zatem aktualna pozostanie w całej rozciągłości konieczność wdrożenia w odpowiednim zakresie specjalnych środków służących do zniwelowania stosownych niedogodności.

Co się tyczy ingerencji w obszar chronionych dóbr, może ona przybrać rozmaitą postać, a w konsekwencji ograniczenia praw i interesów świadka poddają się różnym klasyfikacjom. Z uwagi na charakter dóbr zagrożonych lub naruszonych w wyniku dokonania odpowiedniej czynności, ingerencje można podzielić na:

- 1) rodzące skutki w sferze osobistej świadka (np. przeprowadzenie badań lekarskich lub psychologicznych na mocy art. 192 § 4 k.p.k.);
- 2) wywołujące konsekwencje w sferze majątkowej świadka (np. koszty przejazdów do siedziby organu procesowego, utracone zarobki).

Innymi słowy, poszanowaniu podlega rozległa gama dóbr powiązanych z osobą świadka, w warunkach powstania konfliktu interesów

⁴¹ J. Stańda, *Stanowisko świadka w polskim...*, s. 84; W. Michalski, *Świadkowie jako przedstawiciele...*, s. 32.

w związku z wezwaniem do udziału w postępowaniu karnym. Ochrona praw i interesów świadka musi więc przejawiać się przy okazji respektowania różnorodnych wartości. Życie, zdrowie, wolność osobista, nietykalność osobista, prywatność, cześć, swoboda poruszania się, mienie to przykłady dóbr narażonych na ingerencję. Poszanowanie wymienionych wartości może przybrać postać zapobiegawczą, aby nie dopuścić do naruszenia któregoś z tych dóbr, albo też postać minimalizującą lub równoważącą negatywne skutki koniecznej ingerencji, która już nastąpiła. Nie da się ukryć, że każda z tych wartości może stanowić dobro chronione z różną intensywnością, w zależności od charakteru powiązań zachodzących między obowiązkiem podlegającym wykonaniu a rodzajem i celem grożącej lub zaistniałej ingerencji.

Ponieważ ingerencje mogą następować w trakcie całego procesu, podlegają one dychotomicznemu rozwarstwieniu na te:

- 1) zaistniałe w postępowaniu przygotowawczym,
- 2) występujące w postępowaniu sądowym.

Przyjmując natomiast za kryterium rodzaj podmiotu podejmującego stosowne działanie, można wyróżnić ingerencję pochodzącą od:

- 1) organu procesowego (np. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w warunkach unormowanych w art. 192 § 2 k.p.k.);
- 2) innych uczestników procesu (np. zadanie w trakcie rozprawy przez stronę procesową pytania implikującego wkroczenie w sferę życia prywatnego lub rodzinnego świadka).

Powyższa kategoryzacja wymaga doprecyzowania, bo wkroczenie w obszar chronionych dóbr świadka w drugim z wyszczególnionych wypadków jest możliwe pod warunkiem przyzwolenia organu procesowego, co z kolei implikuje stwierdzenie o pełnieniu przez ten organ roli decydenta ostatecznie przesądzającego o wystąpieniu i rozmiarze ingerencji.

Co ważne, publiczny charakter funkcji odpowiednich organów państwowych w zakresie ochrony świadka⁴², jako swoisty korelat publicznej roli pełnionej przez świadka w procesie karnym, wywołuje dalekośćne konsekwencje, relewantne także w aspekcie wyodrębnienia kolejnego podziału ingerencji. Aby zagwarantować zaktywizowanie postawy świadka w relacji do postępowania, ustawodawca karnoprocesowy musi przewidzieć ochronę świadka zarówno przed zagrożeniami:

⁴² R. Górecki, *Prawo świadka do wzmożonej ochrony prawnej*, ZNASW 1978, nr 22, s. 153.

- 1) wewnętrznymi, usytuowanymi w obrębie procesu (np. ochrona świadka przed pozbawieniem wolności w formie aresztowania, przez doprecyzowanie warunków wydania decyzji w tej kwestii – art. 287 § 2 k.p.k.);
- 2) zewnętrznymi, pochodzącymi spoza procedury (np. zagrożenie dla życia, zdrowia, wolności, mienia świadka z powodu składania przez niego zeznań w toku procesu).

W zasadzie uzasadnione byłoby stwierdzenie, że spora część uprawnień przysługujących świadkowi ma swoje źródło w rzeczywistości pozaprocesowej. Niezależnie czy wskażemy na instytucję świadka anonimowego (art. 184 k.p.k.)⁴³, pomyślaną jako środek obrony przed faktycznymi zamachami grożącymi ze strony oskarżonego lub innych osób niebędących uczestnikami postępowania, na możliwość przesłuchania świadka w miejscu pobytu, gdy nie może on stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej przeszkody lub przesłuchania przy użyciu urządzeń technicznych zapewniających przeprowadzenie tej czynności na odległość (art. 177 § 1a i 2 k.p.k.), czy chociażby na możliwość domagania się zwrotu kosztów poniesionych w związku ze stawiennictwem w procesie⁴⁴ (art. 618a–618e, 618k–618l k.p.k.), za każdym razem dotykamy określonego aspektu egzystencji świadka w ramach układu stosunków społecznych daleko wykraczających poza obszar procedury karnej. Uwidaczniający się w ten sposób, akcentowany już wyżej, wąski – w sensie czasowym i przedmiotowym – udział świadka w postępowaniu karnym, nie jest zatem równoznaczny z określeniem mocno zacięśnionych granic ochrony, ponieważ centralnym elementem modelu poszanowania praw i interesów tego podmiotu pozostaje ustanowienie rozwiązań w pełni adekwatnych do stopnia i charakteru uciążliwości ponoszonych przez świadka lub zagrażających mu niebezpieczeństw.

W kontekście rozważanego podziału (choć nie tylko) w istocie oczywiste jest, że ochrona poręczana na rzecz świadka powinna spełniać cechę skuteczności. Oznacza to, że winna doprowadzić do usunięcia

⁴³ Wprowadzenie tej regulacji do procesu karnego w 1995 r. przyczyniło się do ożywienia i pogłębienia dyskusji w kwestii procesowej ochrony świadka. Zob. rozważania dotyczące zjawiska zagrożenia świadków w: S. Waltoś, *Dylematy ochrony świadka w procesie karnym*, PiP 1995, z. 4, s. 39 i n.

⁴⁴ Chodzi o środki indemnizacyjne mające na celu wyrównanie uszczerbku w mieniu świadka lub wynagrodzenie utraconych korzyści majątkowych. Na ten temat S. Waltoś, *Świadek w historii i w świecie współczesnym. Studium prawnoporównawcze* (w:) S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie...*, s. 86–88.